

"Rodzinny dom dziecka? Dzieci mówią, że nazwa beznadziejna. Bo jesteśmy normalną rodziną"

08.02.2021 9:45 Rodzina Jest dla Dzieci

kategoria: **Aktualności**
Rodzina jest dla dzieci

- Pomysł od zawsze kołatał mi się po głowie. Miałam poczucie, że dorosły może coś zmienić, od niego wiele zależy, a dziecko nie może decydować o swoim losie. Nie ma rzecznika, kogoś, kto się za nim wstawi.



Chciałam takim kimś zostać. Jednocześnie chciałam, żeby moja biologiczna córka miała rodzeństwo, bo jedynaka trudno się wychowuje. Postanowiliśmy, że weźmiemy jedno dziecko - opowiada pani Ewa, która prowadzi w Łodzi rodzinny dom dziecka. I podkreśla, że jej dzieci się z tego powodu trochę oburzają. Mówią, że nazwa jest beznadziejna. Nie są przecież żadnym domem dziecka, tylko normalną rodziną, w której nie ma dystansu, a dzieci włączają rankiem do pokoju rodziców.

Obecnie pani Ewa przygotowuje się na przyjęcie do swojej rodziny piątego dziecka. A pani Monika prowadząca pogotowie rodzinne dla maluszków rozmyśla już o tym, jak pożegna się z Kubą. Zna go prawie od urodzenia, a teraz sytuacja prawna Kubusia jest już wreszcie uregulowana i będzie mógł zamieszkać w rodzinie adopcyjnej. Z każdym kolejnym rozstaniem coraz bardziej oswaja się ze specyfiką pracy jako pogotowie, w którym małe dzieci są tylko przez jakiś czas: kilka miesięcy, rok albo 1,5.

To zdecydowanie inne wyzwanie niż to, z którym mierzy się na co dzień pani Ewa wychowująca dzieci jako rodzina długoterminowa. - Chcę mieć wpływ na te dzieci, wziąć odpowiedzialność za całość, a nie za jakiś fragment ich życia. A dzieci dzięki temu wiedzą, że tu jest ich dom i zawsze mogą tu wrócić - komentuje pani Ewa.

Obie panie były bohaterkami tekstu w piątkowej łódzkiej „Wyborczej”.

Osoby gotowe być życiowymi bohaterkami takimi jak pani Monika i pani Ewa zachęcamy do kontaktu z nami poprzez Fb.

Cały czas przyjmujemy zgłoszenia od kandydatów na rodziny zastępcze i cały czas prowadzimy szkolenia online pozwalające pełnić tę rolę.

Dziękujemy autorce tekstu Aleksandrze Pucułek oraz redaktorowi Marcinowi Stelmasiakowi za podejmowanie ważnych społecznie tematów!